

# Stanisław Krzykała, Jerzy Danielewicz

---

## "Ruchy rewolucyjne na Lubelszczyźnie 1918 - 1923", Jerzy Danielewicz, Lublin 1968 : [recenzja]

---

Rocznik Lubelski 13, 232-235

---

1970

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

W rozdziałach tych autor w sposób gruntowny i szczegółowy a zarazem interesujący przedstawił poszczególne etapy rozwojowe Rad na Lubelszczyźnie, analizując przyczyny, które wpłynęły na ich rozwiązanie w połowie 1919 r. W omawianej pracy ukazana została poważna rola Rad w procesie budzenia i rozwijania świadomości klasowej ludności ziemi lubelskiej, ich walka o reformy społeczne, o władzę ludową w niepodległej Polsce. Wiele miejsca poświęcono działalności i roli komunistów w Radach, która to działalność przyczyniła się w decydującej mierze do radykalizacji mas na Lubelszczyźnie. Rolniczy charakter omawianego regionu postulował konieczność aktywnej pracy Rad wśród ludności wsi. Dlatego też ważną rolę odegrały tam Rady Delegatów Folwarcznych oraz Komitety Folwarczne. W początkach marca 1919 r., doceniając wagę rozszerzenia bazy społecznej działalności rad, utworzono Rady Delegatów Robotników Folwarcznych, Bezrolnych i Małorolnych Ziemi Lubelskiej. Sprawy te znalazły szerokie odbicie głównie w rozdziale IV omawianej książki.

Można by wysunąć pod adresem autora zarzut, że problematyka dziejów lubelskich Rad Delegatów potraktowana została w zbyt małym powiązaniu z resztą kraju. Porównanie działalności Rad na Lubelszczyźnie z radami w innych regionach Polski byłoby na pewno interesujące i pozwoliło ustalić zarówno prawidłowości jak i elementy specyfiki w rozwoju i pracy Rad ziemi lubelskiej. Odczuwa się poza tym brak odrębnego, nieco szerszego niż uczynił to autor w rozdziale V zakończenia, podsumowującego całość rozważań autora. W sumie jednak otrzymaliśmy wartościową pozycję, wzbogacającą w znacznym stopniu nasz dorobek historyczny z zakresu najnowszych dziejów Polski.

Znaczenie i waga podjętej przez Stanisława Krzykałę problematyki jest niewątpliwa, a działalność i rola lubelskich Rad Delegatów w pełni zasługiwały na ich naukowe opracowanie. Jak słusznie bowiem pisze Autor omawianej książki, jakkolwiek stosunkowo krótki był okres istnienia Rad Delegatów oraz ich ogniw niższego szczebla — Komitetów Fabrycznych i Folwarcznych, działalność ich była konkretnym i wymownym przykładem „wielkiej żywotności sił rewolucyjnych mas pracujących na Lubelszczyźnie i potwierdzeniem, że w rewolucyjnej formie organizacyjnej Rad Delegatów wykuiwała się rewolucyjna myśl, której wobec niesprzyjających okoliczności nie można było wówczas zrealizować”.

*Donald Steyer*

**Jerzy Danielewicz: Ruchy rewolucyjne na Lubelszczyźnie 1918—1923.** Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1968, ss. 225

Jubileusz 50-lecia narodzin II Rzeczypospolitej, początki której związane były z regionem Lubelszczyzny, skierował zainteresowania wielu historyków na podstawowe dla tego okresu zagadnienie związane z układem sił społecznych i walkę o władzę. W historiografii okresu Polski Ludowej ukazało się wiele opracowań monograficznych i artykułów, przedstawiających walkę klasową, koncepcje ustrojowe w dobie tworzenia się Państwa Polskiego oraz tworzone instytucje władzy. Według opinii Autora wypowiedzianej na wstępie, wszystkie te prace przedstawiają „jednak tylko fragmenty rewolucyjnej historii Lubelszczyzny, nie mając charakteru publikacji ogarniających całość tej skomplikowanej i bogatej problematyki”. Autor

nie określił wyraźnie celu swej pracy, ale możemy go odczytać w zacytowanym zdaniu: książka Danielewicza jest pomyślana jako synteza rewolucyjnej historii Lubelszczyzny.

W tytule książki wyszedł Autor poza cezurę 1921 r., która w dziejach niepodległej Polski stanowi wyraźnie wyodrębniający się etap. Uchwalenie konstytucji marcowej, zakończenie wojny polsko-radzieckiej, która w pewnej fazie była czynnikiem ożywiającym nastroje rewolucyjne, obrona wyników plebiscytu na Śląsku przez III powstanie stanowiące zryw patriotyczny przeciw imperializmowi niemieckiemu — zamknęły okres bezpośrednich, rewolucyjnych starć i oznaczały zwycięstwo burżuazji w walce o władzę. W tym czasie burżuazja międzynarodowa przejęła inicjatywę i przeszła do ataku na masy pracujące. W wielu krajach Europy Zachodniej wystąpiły oznaki spadku fali rewolucyjnej między II a III Kongresem Międzynarodówki Komunistycznej, zaś jej III Kongres, który obradował od 22 czerwca do 12 lipca 1921 r., odbywał się w warunkach odpływu fali rewolucyjnej. Jesienią 1921 r., gdy sytuacja wewnętrzna w Polsce, mimo pewnych oznak stabilizacji władzy burżuazyjnej była nadal napięta, Lenin w specjalnym liście skierowanym do komunistów polskich przestrzegał przed ewentualnymi nieprzemyślanymi posunięciami ze strony partii komunistycznej w warunkach zaciśnięcia rewolucyjnego. Dlatego objęcie tytułem „ruchy rewolucyjne” okresu 1921—1923, któremu Autor zdołał poświęcić tylko ostatni podtytuł IV rozdziału (s. 179—211), nie znajduje uzasadnienia. Poglądowi Autora przeczą zarówno oceny przywódców międzynarodowego ruchu rewolucyjnego jak i ubóstwo materiału archiwalnego odnośnie tych lat.

W strukturze książki wyodrębnił Autor cztery rozdziały ujęte chronologicznie: *I — Lubelszczyzna w czasie okupacji austriackiej, II — Walka o władzę, III — Ruchy rewolucyjne 1919 roku, IV — Ruchy rewolucyjne 1920 roku. Spadek fali rewolucyjnej w latach 1921—1923.* Poza rozdziałem II ukazującym problem walki o władzę, następne dwa główne rozdziały zatytułowane ogólnikowo: „ruchy rewolucyjne”. W pojęciu tym zmieścił Autor szeroki zakres treści, postaw społecznych i opinii, kształtowanych w znacznym stopniu ze stanowiska klas posiadających. Inaczej przebiegały „ruchy rewolucyjne” kierowane przez przywódców PPS Frakcja Rewolucyjna; inną treść programową i formy organizacyjne nadawała walce mas pracujących KPRP; zaś endecja uważała za „rewolucyjne”, „komunistyczne”, „ bolszewickie” każde żądanie i wystąpienie niezgodne z interesem kapitalistów i obszarników. Ruchy rewolucyjne widzi Autor bardziej w powiązaniu z porami roku (s. 89, 100, 113, 134), niż z takimi etapami jak: utworzenie KPRP i jej wpływ przez Rady Delegatów Robotniczych na klasę robotniczą i robotników rolnych w styczniu i lutym 1919 r.; utworzenie przez PPS na Lubelszczyźnie pierwszego w kraju Związku Zawodowego Robotników Rolnych; ponowne po 6 miesiącach działalności wybory do Rad Delegatów Robotniczych i Folwarcznych, przeprowadzane w marcu i kwietniu 1919 r., w wyniku których wzrosła liczba komunistów w radach; rozbięcie LRDR w maju 1919 r. i rad w całym kraju (czerwiec 1919), co w znacznym stopniu spowodowało przejście komunistów do pracy w ZZRR, w następstwie czego październikowy strajk robotników rolnych miał bardziej długotrwały i nieprzejednany charakter. Te wydarzenia winny znaleźć odbicie w strukturze pracy i tytułach podrozdziałów.

Autor korzystał z materiałów źródłowych znajdujących się w archiwach centralnych i wojewódzkich. W tej kategorii wysuwają się na czoło sprawozdania władz administracyjnych oraz materiały dotyczące ruchu spółdzielczego składające się z ulotek, czasopism i broszur. Ulotki, prasa ludowa, broszury z lat 1918—1923 stanowią źródło do działalności ruchu ludowego. Papiery Archiwum Jana Steckiego,

często cytowane przez Autora, dają ocenę wydarzeń rewolucyjnych z pozycji Związku Ziemian. W małym zakresie uwzględnił Autor źródła własne wytworzone przez partie robotnicze. Poza materiałami dotyczącymi RDR nie widać, czy korzystał ze sprawozdań Komitetu Okręgowego KPRP w Lublinie za okres do 1923 r., znajdujących się w AZHP. Brak również dokumentów własnych PPS. Luki tej nie uzupełniają wydawnictwa źródłowe: KPP — *Uchwały i rezolucje*, bowiem nie odnoszą się do regionu lubelskiego. Cenne wydawnictwo źródłowe zawierające wiele dokumentów własnych KPRP i PPS: *Rady Delegatów Robotniczych w Polsce 1918—1919*, t. II zacytował Autor tylko jeden raz na s. 125.

Z innych źródeł wykorzystanych przez Autora wyróżnia się prasa w ilości 57 tytułów różnych kierunków politycznych. Jednak w tekście przy ustalaniu faktów i ocen odwołuje się Autor głównie do czasopism burżuazyjnych:

Rozdział	„Głos Lubelski“	„Ziemia Lubelska“	„Kurier Lubelski“	„Prawda Komunistyczna“	„Robotnik“	„Gromada“	„Chłopska Dola“
II	16	70	3		1	2	
III	42	27		2		2	1

Przesadne respektowanie „Głosu Lubelskiego” i „Ziemi Lubelskiej”, ustalenie faktu na podstawie jednego tylko źródła, utrudnia weryfikację, prowadzi z jednej strony do pomniejszania znaczenia wydarzeń, a z drugiej do panicznego wyolbrzymiania nastrojów w celu zastraszenia opinii społecznej „widmem komunizmu”.

Na przykład na s. 100 podaje Autor za „Ziemią Lubelską”, że podczas marszu robotników rolnych do Lublina żandarmeria odbierała im broń i „tylko kilku fornalom udało się przedostać z bronią w rękę”. Pominięte przez Autora opisy tych wydarzeń w innych opracowaniach, umieszczonych w spisie, oraz informacje w prasie robotniczej przedstawiają masową manifestację kilkuset uzbrojonych fornali, którzy zmusili władze prokuratorskie do zwolnienia aresztowanych bezprawnie członków RDRFolw. Na podstawie opinii wypowiedzianych przez burżuazję Łodzi i mieszczaństwo Krakowa o sytuacji w Lublinie formuluje Autor następujący wniosek: „Te zgodne głosy polskiej reakcji są najlepszym świadectwem radykalizmu społecznego mas ludowych Lubelszczyzny na przełomie lat 1918—1919” (s. 108).

W dziale literatury na uwzględnienie zasługują opublikowane wspomnienia Władysława Uziembły oraz Jana Hempła, *Listy do siostry*. Szczególnie włączenie tej drugiej pozycji jak i bardziej wnikliwe wczytanie się w cytowane przez Autora wspomnienia W. Papiewskiej ukazałoby, jak Hempel w 1916 r. doszedł do ideologii marksistowskiej; odsuwając mistyczne reminiscencje pod wpływem pracy społecznej, dzięki obcowaniu z proletariatem i teoretyczno-naukowemu zgłębianiu socjalizmu, przyjeżdżając do Lublina od 1918 r. wygłaszał publiczne odczyty już o wyraźnym zabarwieniu socjalistycznym. Tymczasem na s. 53 Autor dostrzega u Hempła nie zrozumienie „w pełni zasad materializmu dialektycznego” i uleganie „nadal teoriom idealistycznym”.

Nie można zgodzić się ze stwierdzeniem Autora, że dopiero na wiosnę 1919 r. ruch chłopski i robotniczy przybrał formy zorganizowane, a w poprzednim okresie odznaczał się żywiołowością (s. 109). Odwołując się do wspomnień J. Gutowskiego widzimy, że w ciągu listopada powstawały żywiołowo komitety folwarczne. Ale już 27 listopada 1918 r. LRDR powołała komisję w celu zwołania Zjazdu Rad Włościańskich i Robotniczych Ziemi Lubelskiej, a 23 grudnia uchwalono regulamin komite-

tów folwarcznych. W styczniu i lutym RDFolw. sprawują administrację przejętych majątków i w porozumieniu z LRDR dostarczają żywność dla robotników Lublina. 2 lutego 1919 r. odbył się Zjazd Rady Delegatów Robotników Folwarcznych Powiatu Lubelskiego.

Autor ukazuje terrorystyczne tendencje wśród pewnej grupy działaczy KPRP, ale nie ustosunkowuje się do nich ze stanowiska marksistowskiej taktyki uznającej masowe formy walki klasowej. Postać Mariana Buczka, w tym czasie młodego rewolucjonisty, który dochodzi do zrozumienia zasad marksizmu, przedstawia Autor pamiętając o jego roli, jaką odgrywał w ruchu rewolucyjnym w latach późniejszych.

Autor wymienia w książce wiele nazwisk ludzi, od działalności których zależało wówczas kierowanie wydarzeniami. Sylwetki wybitniejszych postaci ukazał obszerniej w przypisach. Ale i w tym przypadku charakter źródła informacji, czerpanych przeważnie z opracowań przedwojennych: S. Łoza *Czy wiesz kto to jest?* (pominięte w spisie literatury); T. i W. Rzepeccy *Sejm i Senat Rzeczypospolitej Polskiej 1922—1927*; J. M. Jampolski *Wspomnienia z czasów okupacji austriackiej w Królestwie Kongresowym* — spowodował zawężenie grona działaczy „ruchów rewolucyjnych” do 8 osób, natomiast liczba ich przeciwników jest dwukrotnie większa

Zadaniem recenzenta jest nie tylko ukazanie braków książki i podzielenie się swymi wątpliwościami. Niedociągnięcia wynikające z niepełnej bazy źródłowej i jednostronnego wykorzystania prasy uzupełnił Autor korzystając obficie z literatury. Pozwoliło to na ukazanie obrazu bogatego w bardzo ciekawe opisy, zaś w wypadkach epizodycznych faktów, utrudniających wyprowadzanie wniosków, umożliwiło Autorowi odwoływanie się do innych opracowań.

Stanisław Krzykała

**Powstanie i organizacja Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w świetle źródeł. Materiały wybrał i opracował Jan Malarczyk.** Nakładem UMCS w Lublinie. Lublin 1968, ss. 408

Publikacja składa się z dwóch części: I — obejmującej okres 1944—1950 w 228 dokumentach i II — zawierającej 29 dokumentów z lat 1950—1964. Część pierwsza ma pokazać — zdaniem wydawcy — „w jakich warunkach powstała i formowała się pierwsza uczelnia Polski Ludowej”; druga obejmująca tylko „niektóre dokumenty” ma za zadanie „przybliżenie poprzez dokumenty” momentów szczególnie ważnych dla uczelni w latach 1950—1964. Obydwie części zbioru dokumentów mają oddzielne tytuły oraz oddzielną numerację. Wydawnictwo poprzedza krótki wstęp, w którym wydawca podkreśla trudności powstania UMCS w okresie toczącej się wojny, na tyłach frontu, wobec braku dostatecznych sił naukowych, lokali, wyposażenia i środków finansowych oraz bardzo skrótowo przedstawia rozwój organizacyjny UMCS w latach 1949—1966. Na końcu wydawca wyjaśnia dobór dokumentów i przyjęte zasady wydawnicze. Zamyka wydawnictwo *Zestawienie chronologiczne ważniejszych wydarzeń (1944—1964)* i spisy dokumentów obydwóch części.

Wydawnictwo ma charakter jubileuszowy, gdyż uchwalone przez Senat UMCS w 1963 r. na 20-lecie UMCS doczekało się publikacji dopiero w przededniu 25-lecia uczelni.

Wstęp jest niewątpliwie niewystarczający. Wydawca, dobry znawca początkowych dziejów UMCS, autor artykułów o powstaniu i działalności UMCS w okresie